

Bogusz, Jan

Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji nt. "Miejsce wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie edukacji narodowej"

Mazowieckie Studia Humanistyczne 2/1, 258-264

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Postanowiono, że materiały z sesji będą wydane drukiem, a w przyszłym roku zostanie zorganizowana kolejna, szósta już sesja naukowa historyków obu krajów.

Uczestnicy sesji obejrzeli „Wesele Łowickie” w skansenie kultury ludowej tego regionu oraz pałac i park w Nieborowie.

Piotr Matusak

Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji nt. *Miejsce wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie edukacji narodowej*

Unowocześnienie Polski to nie tylko problem technologiczny, gospodarczy, społeczny czy polityczny. To także problem przygotowania człowieka umiającego skutecznie działać w nowym ładzie społeczno-ekonomicznym i zdolnego szukać właściwej drogi ku przyszłości. Trafić do człowieka, wykształcić go i wychować możemy jedynie przy pomocy sprawnie funkcjonującej edukacji. Edukacji postrzeganej jako najpotężniejsze przedsięwzięcie współczesnego świata. To wielkie przedsięwzięcie nie funkcjonuje jednak dobrze.

Współczesnej polskiej edukacji brakuje rzetelnie opracowanej wizji makroedukacyjnej, swoistego biznesplanu, który określałby warunki generalnej modernizacji systemu edukacyjnego, tworzenia wizji edukacyjnej co najmniej na skalę jednego pokolenia, brakuje także programu, który obejmując różne formy szkół, uczelni, oświaty dorosłych i szeroką sieć kształcenia pozaszkolnego byłby jednocześnie silnie powiązany z gospodarką i kulturą. Brakuje wreszcie programu zapewniającego przygotowanie ludzi do życia w ruchu, do otwartego komunikowania się i znoszenia różnorodnych niepowodzeń, a nawet cierpień, do przemieszczania się z powodów zawodowych.

Dzieło unowocześnienia Polski musi zatem zawierać w sobie również unowocześnienie edukacji. W sposób wyraźny wzrasta więc społeczne zapotrzebowanie na nowe, bardziej zróżnicowane systemy edukacyjne. Systemy zapewniające skuteczniejsze nabywanie kompetencji zawodowych, wiedzy użytecznej w praktyce życia codziennego, wiedzy mogącej umożliwić jednostce ludzkiej spełnianie się w nowych warunkach życia społecznego.

Bez zmian oblicza polskiej edukacji nie może być skutecznych zmian ustrojowych, społecznych i ekonomicznych w państwie. Czekaający ją dziś wielki trud wynika zatem z potrzeby tworzenia nowej rzeczywistości. Następujące w naszym państwie zmiany dokonują się ciągle bez bieżącego „oświatowego wspomaganie”. Rok 2000 jest coraz bliżej, wielkie daty przynaglają. Czas rozmów na temat nowych wyzwania edukacyjnych powoli się wyczerpuje. Zaczynają się wydłużać kolejki młodzieży po wiedzę.

Polskiej edukacji jest potrzebny renesans. Nie będzie jednak renesansu edukacji bez rewolucyjnych zmian. Powstające uczelnie niepaństwowe mogą ów renesans czy rewolucję powszechnego systemu oświaty przyspieszyć i zdynamizować. Jeśli się z tym zgodzimy, musimy się również zgodzić z potrzebą szczególnej ochrony szkolnictwa niepaństwowego ze strony państwa, z potrzebą autentycznego zrozumienia ze strony rządzących polityków. Szkoły niepaństwowe nie mogą więc stawać się polem spektakularnych rozrywek, licytowania się ich przeciwników i zwolenników.

Wychodząc z takiego właśnie przekonania Katedra Dydaktyki Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej wystąpiła z inicjatywą zorganizowania międzynarodowej konferencji nt. *Miejsce wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie edukacji narodowej*. Do udziału w organizacji konferencji MWSH-P (Łowicz) zaprosiła Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej (Warszawa), Mazurską Wszechnicę Nauczycielską (Olecko) i Ogólnopolskie Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej Uniwersytetu Szczecińskiego. Wyższe szkolnictwo niepaństwowe jest w warunkach Polski powojennej „ziemią nieznaną”. Dyskusja o nim bez uwzględnienia doświadczeń uczelni państwowych miałaby charakter ograniczony. Z tego też powodu w przygotowaniu łowickiej konferencji, która się odbyła 23 i 24 października 1995 r., wzięły udział dwie uczelnie państwowe i dwie niepaństwowe.

Międzynarodowa konferencja na temat perspektyw i zagrożeń szkolnictwa niepaństwowego miała charakter nie tylko socjotechniczny (możliwość podjęcia wymiany doświadczeń organizacyjnych, współdziałania nauczycieli akademickich, wzajemnej wymiany zasobów bibliotecznych, możliwości organizowania wspólnych konferencji i rektorskich narad), ale także przede wszystkim merytoryczny. W konferencji uczestniczyli wybitni pracownicy naukowcy wyższych uczelni niepaństwowych, państwowych, wojskowych, policji i straży pożarnej. Ogółem było reprezentowanych 28 uczelni państwowych i 24 niepaństwowych. Wygłoszono 30 referatów i komunikatów naukowych. W dyskusji wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Witając uczestników łowickiej konferencji, J.M. Rektor Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej, prof. dr hab. Wiesław Balcerek stwierdził: „przyszłość naszego kraju jest zależna od wykształcenia młodzieży. Nie może być to jednak pogoń za ilością za wszelką cenę. Najważniejszy jest poziom tego kształcenia i tu właśnie widzę rolę i miejsce niepaństwowych szkół wyższych. Działalność tych placówek, w których studiuje już ponad 10% ogółu słuchaczy wyższych uczelni, może być skuteczną metodą edukacji młodego pokolenia”. W trosce o lepsze dziś i jutro polskiej edukacji konieczne staje się zatem poszukiwanie sojuszników wzmacniających alternatywne szkolnictwo niepaństwowe.

Nie wszyscy dziś pamiętają, „że szkolnictwo państwowe w obecnym kształcie systemowym i organizacyjnym jest bardzo młode i liczy sobie zaledwie

niewiele ponad 200 lat, gdy tymczasem niepaństwowe ma za sobą kilka tysięcy i nierzadko wspaniałe osiągnięcia zarówno w sferze dydaktyczno-wychowawczej, jak i naukowej”. Dla potwierdzenia tak sformułowanej tezy wielu uczestników konferencji podejmowało interesujące próby określenia podstawowych problemów dotyczących powstawania i funkcjonowania wyższego szkolnictwa niepaństwowego. Przywoływano sięgające głęboko w historię przykłady skutecznie funkcjonujących, w różnych formach organizacyjnych, szkół cechowych, ariańskich, dworskich i wyznaniowych. Wskazywano również na modelowe rozwiązania szkół niepaństwowych w Polsce międzywojennej oraz innowacyjność tych, które powstały w okresie ostatnich kilku lat.

Wiele też mówiono o swoistych cechach i miejscu szkół prywatnych we współczesnych narodowych systemach edukacji niektórych państw europejskich i pozaeuropejskich. Interesujących danych dostarczyły referaty o uniwersytetach prywatnych i wyższych szkołach kościelnych w Republice Federalnej Niemiec oraz prywatnym szkolnictwie wyższym w Japonii. Okazuje się, że funkcjonowanie w tych krajach, na podstawie krajowych i międzynarodowych aktów prawnych, dwóch sektorów szkolnictwa (publicznego i prywatnego) w sposób bardzo wyraźny sprzyja nie tylko wolności nauczania, ale także wolności nauki zakładającej swobodę głoszenia poglądów. Państwo ma natomiast obowiązek zapewnienia nie tylko pluralizmu w ramach szkoły, lecz także pluralizmu szkół.

Akcentując wartości pluralistycznej edukacji, uczestnicy łowickiej konferencji zwracali uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z ujawniających się spektakularnych rozgrywek przeciwników i zwolenników wyższych szkół niepaństwowych. Wszyscy dyskutanci byli zgodni co do tego, że wyższe szkolnictwo niepaństwowe jako nowe i mało jeszcze znane zjawisko polskiej powojennej edukacji nie jest „ani niebezpieczną aferą oświatową”, ani też „niekompetentnym dziwactwem”. Jest ono natomiast udaną próbą szukania alternatyw dla oświaty państwowej. Skutecznie rywalizując ze szkolnictwem publicznym, wzbogaca dyskusję o wyższości systemu edukacji regulowanej przez rynek nad systemem regulowanym przez państwo. Wyrażano pogląd i nadzieję, że wzrastającemu pluralizmowi wartości i stylu życia społeczeństwa polskiego będzie towarzyszyć odchodzenie państwa od monopolu oświatowego i tworzenie prawnych podstaw do swobodnego i zgodnego z zasadami demokracji wyboru określonej uczelni i rodzaju edukacji.

Wprawdzie nie wszystko co dzieje się na rynku wyższego szkolnictwa niepaństwowego znalazło uznanie uczestników łowickiej konferencji, to jednak godzono się z tezą, że wspomaga ono oświatowo zachodzące przemiany w naszym kraju, że dzięki niemu powstają nowe programy i metody pedagogicznego działania oraz jakościowe zmiany w praktyce edukacyjnej, że ujawniają się nowe i lepsze pomysły i rozwiązania struktur organizacyjnych oświaty. Budząc coraz większe zainteresowanie społeczne, zaczyna wywierać coraz większy wpływ na kształtowanie się nowego wizerunku polskiej edukacji na poziomie academic-

kim. Nie stając się „groźną” konkurencją dla szkolnictwa państwowego, w wyraźny sposób dynamizuje go, wzbogaca i uatrakcyjnia. Niektóre z powstających wyższych uczelni niepaństwowych, korzystając z pełnej swobody pedagogicznej w ustaleniu planów, programów, metod nauczania i doboru podręczników, są nosicielami nowatorskich idei, teorii i praktyk edukacyjnych. Mogą więc w pozytywny sposób oddziaływać na wyższe szkolnictwo publiczne.

Z wystąpień wielu uczestników konferencji wynika, że główną funkcją dotychczas powstałych wyższych uczelni niepaństwowych nie jest ani funkcja innowacyjna, ani też funkcja kompensacyjna, która polegałaby na uzupełnieniu lub wyrównywaniu liczbowego deficytu szkół publicznych. Uzasadnione natomiast wydaje się twierdzenie, że zasadnicza rola, jaka przypada obecnie wyższemu szkolnictwu niepaństwowemu w Polsce, to przede wszystkim równoważenie niedostatków w jakości procesów kształcenia młodzieży i dorosłych w szkołach państwowych.

Z opracowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej dokumentu wynika, że aby dogonić świat trzeba w ciągu kilkunastu lat podwoić liczbę studentów. Ludzie po zawodówkach nie poradzą sobie bowiem w nowoczesnej gospodarce. Bez radykalnego podniesienia poziomu wykształcenia społeczeństwa wzrost gospodarczy musi się rychło skończyć. Uczestnicy konferencji przestrzegali więc, że wstrzymywanie prób reformowania polskiej edukacji byłoby początkiem spirali prowadzącej do cywilizacyjnego upadku kraju.

Dynamizujące reformę oświatową wyższe szkolnictwo niepaństwowe wymaga zatem szczególnej ochrony i wsparcia ze strony państwa oraz autentycznego zrozumienia przez rządzących polityków jego roli i miejsca w systemie edukacji narodowej. Konsekwencją tak formułowanych tez jest przekonanie, że uczelnie wyższe tworzone z inicjatywy społecznej czy prywatnej, które spełniają odpowiednie wymogi prawne powinny być uznane przez państwo, a ich świadectwa i dyplomy uznawane za ekwiwalentne z analogicznymi dokumentami szkół publicznych. Zagwarantowany też musi być nieskrępowany przepływ zarówno absolwentów szkół państwowych, jak i szkół prywatnych uznanych przez państwo.

Przedstawione w czasie łowickiej konferencji referaty, komunikaty oraz wystąpienia dyskusyjne ujawniły wiele zalet, a także sporo niedostatków w funkcjonowaniu wyższego szkolnictwa niepaństwowego. Mówiąc o zaletach, wskazywano na dość wysoką efektywność uczenia młodzieży akademickiej. Zdobywanie zarówno wiedzy, jak i umiejętności pracy w zespołach, akceptowania przywództwa, znoszenia różnorodnych porażek. Specyficzne warunki działania wyższych szkół niepaństwowych stwarzają ponadto lepsze możliwości uczenia samodzielności i gospodarności. Skuteczniej kształtują i wzmacniają dążenie do liczenia się z potrzebami rynku pracy w toku formułowania edukacyjnych celów szkoły, jej struktury organizacyjnej i stałego doskonalenia najczęściej autorskich programów kształcenia i studiowania.

Pozytywnie oceniając proces zwiększania zróżnicowanej oferty edukacyjnej i możliwości wyboru formy kształcenia, przydatnej i atrakcyjnej ze względu na aktualne zapotrzebowanie społeczne, uczestnicy łowickiej konferencji zwracali jednocześnie uwagę na konieczność wypracowania skutecznych mechanizmów kontroli. Wskazywano na brak troski niektórych wyższych szkół niepaństwowych o stałe doskonalenie infrastruktury dydaktycznej. Mówiono też o uciążliwych dla młodzieży akademickiej sposobach planowania zajęć, o niedocenianiu działalności naukowo-badawczej i wydawniczej. Wskazywano na tworzenie się nieprzychylniej atmosfery wokół wyższego szkolnictwa niepaństwowego w związku z pojawianiem się „organizatorów i założycieli” pragnących nieuczciwie i szybko zarobić duże pieniądze. Nie można więc pozwolić, aby tego rodzaju jednostki niszczyły wzrastający autorytet zdecydowanej większości wyższych uczelni niepaństwowych.

Aby szkoła wyższa stała się uczelnią akademicką, musi prowadzić działalność naukowo-badawczą i wychowywać własne kadry. Nie można jednak wskazać wielu budujących wzorów w tym zakresie. Mówiono o wyraźnych niedostatkach w tych dziedzinach. Wielu uczestników konferencji przestrzegało więc, aby wyższe szkoły niepubliczne, bagatelizując ten problem, nie stały się w konsekwencji zapleczem najtańszej siły roboczej.

W miarę precyzyjne określenie miejsca wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie edukacji narodowej może ułatwić, w przekonaniu wielu uczestników łowickiej konferencji, rzetelne opracowanie takiej wizji makroedukacyjnej, która określałaby wyraźnie warunki generalnej (wszechstronnej) modernizacji systemu edukacyjnego. Potrzebny jest więc taki program, który obejmując różne formy szkół, uczeni, oświaty dorosłych i szeroką sieć kształcenia pozaszkolnego byłby jednocześnie silnie powiązany z gospodarką i kulturą narodową. Zmieniając w ten sposób oblicze polskiej edukacji będzie się przyspieszać zmiany ustrojowe, społeczne i ekonomiczne państwa.

Uczestnicy konferencji mówili wiele o potrzebie przygotowania wykazu problemów wyższego szkolnictwa niepaństwowego i sposobach ich rozwiązywania. Problemy te tkwią w studentach i nauczycielach akademickich wyższych szkół niepublicznych, w programach i metodach kształcenia, w finansowaniu, zarządzaniu i kierowaniu tymi uczelniami. Tkwią one również w koncepcji wyższych szkół niepublicznych, samorządach studenckich oraz w stosunku państwa do nich i formach udzielanej im pomocy finansowej. Przypomnijmy, że większość krajów europejskich w różnej formie wspomaga finansowo szkolnictwo niepaństwowe ze środków publicznych. Znajomość tych problemów może ułatwić wpisanie szkolnictwa niepaństwowego w reformowany system kształcenia i wychowania dzieci, młodzieży i dorosłych.

Dyskusję na temat wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie oświaty wzbogacają zalecenia „tworzenia płaszczyzn dla właściwie pojmowanego partnerstwa, uczelni obu rodzajów (państwowych i niepaństwowych). Wy-

miany doświadczeń organizacyjnych, współdziałania nauczycieli akademickich, wzajemnej wymiany zasobów bibliotecznych, organizowania wspólnych konferencji naukowych i porad rektorów. Wszystko to może stanowić ważne ogniwo w dynamizowaniu rozwoju szkolnictwa na poszczególnych poziomach (szczególnie szkolnictwa wyższego). Partnerstwo takie już istnieje i można je wzbogacać.

Znaczenie wyższych szkół niepaństwowych nie polega na zastępowaniu szkolnictwa państwowego, ale na tworzeniu alternatywnego modelu oświaty. Uczestnicy konferencji wyrażali przekonanie, że wniosą one swój twórczy wkład w wypracowywanie własnych oryginalnych mikrosystemów wychowawczo-dydaktycznych, kontynuując rodzime i światowe nowatorskie tradycje wyższego szkolnictwa niepaństwowego. Można sądzić, że szkolnictwo niepaństwowe będzie stawać się coraz bardziej nowoczesne i elastyczne. Będzie traktować kształcących się bardziej podmiotowo. Będzie służyć ideałom demokracji, integrować poczynania edukacyjne i coraz pełniej spełniać funkcje opiekuńcze, wychowawcze, kulturotwórcze i dydaktyczne na wszystkich szczeblach polskiej edukacji. „Bacnym obserwacjom i hamowaniu ulegać muszą natomiast przejawy egalitaryzmu, czy fundamentalizmu, segregacji i negatywnej selekcji, a także przejawy samozadowolenia i separacji. Są to symptomy pojawiające się czasem i będące elementami różnego rodzaju zagrożeń, z jakimi liczyć się powinno szkolnictwo niepaństwowe”.

Zainicjowanie przez Katedrę Dydaktyki Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej dyskusji na temat miejsca wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie edukacji narodowej jest w pełni uzasadnione. Łowicka konferencja wyraziła swój pozytywny stosunek do pluralistycznego kształtu edukacji narodowej. Inicjując międzynarodową dyskusję o wyższym szkolnictwie niepaństwowym, podkreśliliśmy jego funkcjonowanie w systemie polskiej edukacji.

Naszej dyskusji o miejscu wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie edukacji narodowej nie kończymy jednak wraz z zakończeniem konferencji w Łowiczu. Będzie ona kontynuowana. Pod takim też hasłem odbędą się bowiem ogólnopolskie konferencje organizowane najpierw przez Mazurską Wszechnicę Nauczycielską w Olecku (maj 1996 r.), następnie przez Ogólnopolskie Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej Uniwersytetu Szczecińskiego (maj 1997 r.) i wreszcie przez Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (październik 1997 r.).

Najpiękniejszą z córek Priama i Hekabe Kasandrę obdarzył zakochany w niej Apollo darem wieszczona i zarazem przekleństwem niemożności przekonania kogokolwiek o prawdziwości własnego proroctwa. Kasandra mogła zatem ostrzec o zbliżającej się zagładzie Troi, ale nie była już w stanie spowodować, by uwierzono jej przepowiedniom i poczyniono zaradcze kroki. Organizatorzy konferencji – podobnie – wyrażają przekonanie, że przywoływane w czasie

obrad argumenty na rzecz wzrastającej roli wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie edukacji narodowej okażą się na tyle przekonywujące, że zostaną wpisane w system obowiązującego modelu kształcenia i wychowania dzieci, młodzieży i dorosłych.

Przy okazji naszej konferencji chcieliśmy niejako „sprzedać” naukowe osiągnięcia wyższego szkolnictwa niepaństwowego, a także wykorzystać bogatą wiedzę i duże doświadczenie wszystkich jej uczestników. Uczestnicy łowickiej konferencji, przyjmując zaproszenie Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej, dali wyraz uznaniu dla tematu obrad. Nie ukrywamy zadowolenia z faktu, że wzięli w niej udział wybitni specjaliści: rektorzy, prorektorzy, dziekani, prodziekani, kierownicy katedr i zakładów, profesorowie, doktorzy i magistrowie wyższych uczelni państwowych i niepaństwowych; wybitni uczeni z Polski, Niemiec i Japonii. Wyższego szkolnictwa nie zreformuje jednak niewielka grupa najwybitniejszych nawet uczonych. Może to uczynić jedynie szerokie grono różnorodnych specjalistów. Konferencja w Łowiczu zgromadziła tych, którzy wiedzą, jak modelować przyszły kształt edukacji na poziomie najwyższym.

Istnieją podstawy, aby wyrazić przekonanie, że już w najbliższym czasie będziemy dyskutowali nie tyle o problemach wyższego szkolnictwa państwowego i niepaństwowego, ile o problemach dobrych i złych uczelni wyższych. A tak naprawdę, to tylko pierwsze z nich zasługują na pełną akceptację i to niezależnie od tego, czy są usytuowane w grupie szkół państwowych czy też niepaństwowych.

Jan Bogusz

Sprawozdanie z sesji nt. *Od Wersalu do Poczdamu*

W dniach 23–24 października 1995 r. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk na Rynku Starego Miasta w Warszawie odbyła się sesja naukowa nt. *Od Wersalu do Poczdamu. Ewolucja sytuacji międzynarodowej Europy Środkowo-Wschodniej 1918–1945 (1955)*. Sesję zorganizował Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla i Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu.

Obrady otworzył dyrektor Instytutu Historii, prof. dr Stanisław Bylina, który powitał zebranych gości oraz zasiadającego w prezydium współgospodarza sesji, prorektora łowickiej uczelni, dr. Bolesława Chmielińskiego. Prof. Bylina zwrócił uwagę na bogaty dorobek naukowy Zakładu Dziejów Europy XIX i XX w.